

Łódź

CENA NUMERU
35 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXV rok
istnienia.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron

ROZWÓJ

Wtorek, 6-go stycznia

№ 6

Dźwiękowy Teatr
Świątyni

CASINO

Pocz. 4.30 ost. 10 w. w sob. i niedz. i święta poranki od 12 po senach najniż. od 75 gr.

Dzisiaj i dni następnym

Motto:

Paryż młody, Paryż stary
Quartier Latin, Monmartre, Bulwary
Wielka Opera, Champs Elysees
Któż wie ana mnie, nie kocha mnie?

Nadprogram.

Dodatek dźwiękowy oraz aktu
alności krajowe

Słynna gwiazda Mistic-halów paryskich rasowa pełna temperamentu IRENA BORDONI oraz wytworny i dystyngowany JACK BUCHANAN w wielkim filmie śpiewno-dźwiękowym p. t.

Paryżanka

 (Próba Miłości)

Bogactwo melodji i humor treści, piękne kobiety. przepych wystawy w naturalnych kolorach prześcigający wszystkie widziane dotychczas na ekranie

1-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Pocz. sean. o godz. 4, 6, 8 i 10
Pasep. prócz urzęd. nieważne.

D Z I Ś I

JADWIGA SMOSARSKA

w 100 proc. monument. dźwiękowcu polskim p. t.

„NA SYBIR”

Niezwykła Premja Dziś!

Szanownej Publiczności, która nie miała możności ujrzeć osobiście królowej polskiego ekranu otrzyma fotografię lub program z własnoręcznym podpisem

JADWIGI SMOSARSKIEJ

Powyższą premję będzie dodawać kasa do każdego dziesiątego (10-go) biletu

„Dziewczyna z nieba”

Najznakomitsza lotniczka świata opadła w Polsce koło Makowa

WARSZAWA, 5.1. Wczorajsze gorączko we oczekiwania na lotnisku mokotowskim skończyły się niepomyślną wiadomością o przymusowym lądowaniu „dziewczyny z nieba” we wsi Amelinie koło Makowa, odległym o 100 km. od Warszawy.

Przymusowe lądowanie nastąpiło z powodu mgły, panującej na tym odcinku lotu. Przy lądowaniu uszkodzone zostało zlekka podwozie. Na miejsce lądowania wyruszył z Warszawy samochód szefa departamentu lotnictwa, z p. płk. Rayskim i członkiem ambasady angielskiej. Jednocześnie wyruszyła pomoc techniczna na innym samochodzie. Pomoc ta, jeśli to będzie możliwe, dokona na miejscu naprawy uszkodzonego podwozia.

Śmiała pilotka przybędzie do Warszawy, gdzie zostanie zreparowaną jej awionetka, lub też—o ile zgodzi się ona przybyć do stolicy na samochodzie pozostawiwszy samolot na miejscu do czasu naprawy.

Raz jeszcze stwierdzić należy, że Amy Johnson przedsięwzięła swój trudny lot w warunkach bardzo niepomyślnych. Mrozy,

mgły i zburzenia atmosfery w tym okresie czasu panujące, spowodowały już dotąd dwa przymusowe lądowania, jedno w Belgji, drugie w Polsce. Oba te wypadki stanowią wyraźną przestrożę przed dalszym lotem, który najeżony będzie jeszcze większymi trudnościami.

15 turystów zginęło pod lawinami śnieżnymi

Tylko jedna osoba uratowana

PARYŻ, 5.1. Lawina zasypała 6 turystów w Alpach na granicy francusko-włoskiej w okolicy Briancon. Ekspedycja ratunkowa, stwierdziła, iż turyści leżą pod warstwą śniegu co najmniej 10 metrów grubą. Niebezpieczeństwo powtórzenia lawiny uniemożliwia wykopanie nieszczęśliwych z pod śniegu, wobec czego stracono nadzieję uratowania.

W pobliżu Montier w departamencie Savoie lawina zasypała 4 turystów z Paryża. Również i w tym wypadku ekspedycja ratunkowa nie zdołała odnaleźć podróżników, ponieważ w ciągu ostatniej doby nad okolicą przeszły gęste opady śnieżne i kilka lawin.

Poza temi wypadkami donoszą o 5 ofiarach lawiny śnieżnej w Alpach tak, że w ciągu ostatnich trzech dni zginęło w górach 15 ludzi. Jednego tylko zdołano uratować.

Tragiczny wypadek w Tatrach

Docent Uniwersytetu warszawskiego runął w przepaść

ZAKOPANE, 5.1. Przebywający w Zakopanem na wyprawach docent uniwersytetu warszawskiego 27-letni Jan Crammer, wracając onegdaj w towarzystwie cioteczno brata Józefa Lechowskiego z Morskiego Oka do Doliny Pięciu Stawów Polskich, uległ śmiertelnemu wypadkowi. Droga, którą posuwali się turyści, jest w lecie często używana i bezpieczna, w zimie natomiast, wskutek zlodowacenia utrata równowagi na niej grozi śmiercią.

Ś. p. Crammer, poślizgnąwszy się na stoku, runął w żleb po stronie Roztoków i spadłszy z wysokości 100 metrów, zabił się na miejscu.

Zawiadomione przez jego towarzysza pogotowie tatrzańskie w niedzielę o świcie znalazło zwłoki tragicznie zmarłego docenta.

Zadna kobieta niemoże pogodzić się z tem

Aby łamano zasady etyki

WARSZAWA 5. 1.

W senacyjnym piśmie „Kobieta Współczesna” ukazał się list szeregu działaczek kobiecych, do posłanek Bloku Bezpartyjnego. List ten brzmi następująco:

Do posłanek B. B. W. R.

List otwarty.

Dalekie od wszelkich względów politycznych, zastrzegając się przeciw wygrywaniu naszego wystąpienia w walkach partyjnych, powodowane najprostszymi uczuciami ludzkimi, zwracamy się do Was, posłanki, w sprawie Brześcia.

Jeśli Sejm Rzplitej jest jednym z parlamentów świata najliczniej obsesanych przez kobiety, to fakt ten zawdzięczamy przede wszystkim autorytetowi moralnemu, jaki zdobyła sobie kobieta polska w czasach niewoli. Autorytet ten nie przestaje obowiązywać, za tem względy moralne — i tylko one — powinny decydować o Waszej postawie w ciężkiej chwili obecnej.

Zaden obywatel, a zwłaszcza zadna kobieta, nie może pogodzić się z tem, aby dla jakichkolwiek przyczyn łamano elementarne zasady etyki i cywilizacji wzbraniające znęcać się człowieka nad człowiekiem.

Kobiety nie mogą pozostać obojętne wobec faktów, rujnujących od podstaw pracę wychowawczą i kulturalną, odbierających jej sens i wartość.

Zajścia brzeskie muszą być wyświetlone winni ukarani, podobne zaś wykroczenia w stosunku do kogokolwiek bądź — na przyszłość uniemożliwione.

Anna Nałkowska, Marja Dąbrowska, Marja Weryho-Radziwiłłowiczowa, Helena Szalayowa, Marja Kuncewiczowa, Emilia Manteufflowa, Janina Mortkowiczowa, Zofja Zurakowska, Prof. Stefania Szoberowa, Wanda Stekkerowa, Anna Oderfeldówna, Emilia Grocholska, Ewa Szelburg-Zarembina, Czesława Wojeńska, Wanda Zubrowska, Helena Boguszewska, Janina Benedek-Kowalska, Dr. Dębowska, Jadwiga Krahelska, Irena Jabłowska, Józefa Zahorska, Stefania Suchowa, Dr. Marja Czapska, Siawa Brewińska, Zofja Węglińska, Marja Karczewska, Dr. Marja Kosiatkiewiczówna, Olga Małkowska, Dr. Eugenia Stolyhowa, Lidja Bobrowa, Aniela Chmieleńska, Kazimiera Maszałówna.

Dalsze podpisy.

GIEŁDY.

Warszawa, 5-go stycznia

Waluty. Dolary Stan. Ziedn. 8,89

Dewizy. Budapeszt 156,04 Holandia 359,20 Londyn 43,321/2 Nowy Jork 8,915 Nowy Jork (Kabel) 8,924 Paryż 35,01 Praga 26,44 Szwajcaria 177,95 Włochy 46,72 Wiedeń 125,53

Obroty średnie. Tendencja mocniejsza dla dewiz na N. Jork i Szwajcarię. Urzędowy kurs dolara niższy. Dolar gotówkowy w obrotach pezagiędowych — 8,893. Rubel złoty — 4,66 W obrotach prywatnych rubel srebrny 1,68 100 kopiejek bilonu srebrnego — 0,81 Gram czystego złota — 5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin 212,33

Papiery procentowe. 3 proc. pożycz. budowlana 50,00 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 77,00 4 proc. pożycz. inwest. 95,00 5 proc. państw. pożycz. premjowa dolar. 53,00 8 proc. L. Z. Banku gospod. kraj. 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68) 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 4 7 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68) 4. proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 52,00, 5 proc. L. Z. Warszawy 57,50 8 proc. L. Z. Warszawy 73,00 8 proc. L. Z. Łodzi 68,00 8 proc. m. Piotrkowa 64,60 10 proc. m. Sie-dlec 78,00 6 proc. oblig. VI pożycz. konw. m. Warszawy 1926 r. 8 i 9 em 55,00

I b. prem. Bartel

Ma ogłosić protest w sprawie B. Brześcia

KATOWICE, 5. 1. „Polonja“ donosi:

„W kołach politycznych krąży pogłoski, że do Warszawy ma przybyć b. premjer profesor Kazimierz Bartel, który zwrócić się ma do p. Prezydenta Rzeczypospolitej w

sprawie Brześcia. Podobno do kroku tego prof. Kazimierz Bartel został spowodowany przez swoich kolegów z Politechniki Lwowskiej“.

Bieda w St. Zjednoczonych

Farmerzy napadli na miasto

LONDYN, 5. 1. Farmerzy, zrujnowa-

ni przez posuchę ubiegłego lata, napadli w liczbie 500 na sklepy miasta England, w stanie Arkansas, żądając żywności dla swych zgłodniałych rodzin. Czerwony Krzyż, powiadomiony o zaszłych wypadkach, dostarcza środków żywności dla większości zgło-

dniałych farmerów i ich rodzin. Władze miejscowe w obawie, iż zajścia mogą powtórzyć się w przyszłości w jeszcze ostrzejszej formie, poradzili kupcom, aby usunęli ze swych sklepów towary, albo umieścili w nich karabiny maszynowe.

KRWAWA BITWA NA BOISKU SPORTOWYM

2 zabitych — 16 rannych

LIMA, 5. 1. Niebyswalej, a tragicznej sensacji dostarcza nam sport piłki nożnej, który w dniu wczorajszym w Limie, stolicy Peru, dał obraz krwawej masakry.

Wobec wielu tysięcy publiczności rozgrywany mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami państwem Peru i Urugwaju. Mecz zakończył się zwycięstwem urugwajczyków, którzy są mistrzami świata w grze piłki okrągłej.

Po skończonym meczu — wzbudzona porażką swoich zawodników publiczność — zaczęła czynnie interwenjować. Na boisko wdarło się kilku żołnierzy, którzy zaczęli znieważać i bić zwycięskich urugwajczyków.

Asystująca w czasie meczu policja stanęła w obronie urugwajczyków, pragnąc

zaprowadzić rozejm w szeregach walczących na boisku.

Ta interwencja policji wywołała szalone wzburzenie publiczności, która z punktu utworzyła samorzutny front przeciwko policji.

Rozgorzała walka. Publiczność zaatakowała policję bombardowaniem kamieniami.

Policjanci znaleźli się w sytuacji bez wyjścia, wobec czego — zrobili użytek z broni palnej.

Krwawa walka trwała parę minut. Wreszcie — strzały policji utraciły groźną postawę publiczności, która podała tyły.

W wyniku — na boisku zostały 2 trupy i 16 rannych...

Edmund WASILEWSKI

PIOTRKOWSKA 152

poleca:

Modne i dobre towary na płaszcze damskie,

Na garnitury męskie i palta.

Futra z Warsz. Polskiej Wytwórni na kołnierze i spody.

Duży wybór.

Duży wybór

ZLE SIĘ DZIEJE W ANGIELSKIEJ MARYNARCE

Znów załoga odmówiła posłuszeństwa

LONDYN, 5. 1. Na pokładzie angielskiego okrętu wojennego „Santa Lucia“, który miał wyruszyć w daleką podróż, doszło do poważnego wypadku złamania dyscypliny. Kierownictwo marynarki w Plymouth wysłało na pokład okrętu kłód z oficerami i urzędnikami sądowymi, Aresztowano 42 marynarzy, których odstawiono na ląd. Na miejsce aresztowanych wysłano marynarzy rezerwy. Władze odmawiają narazie jakichkolwiek informacji, stwierdzając tylko, że marynarze dopuścili się niekarności i odmówili posłuszeństwa oficerom. Śledztwo trwa.

Wypadek wywołał w mieście duże wrażliwość. Wszyscy urlopowani marynarze, którzy znajdowali się w Plymouth, otrzymali rozkaz niezwłocznego powrotu na pokłady swych okrętów.

CHŁOPCY

praktykę zecerską
poszukiwani od 17 stycznia b.r.

Zgłaszać się w „Rozwoju” Łódź, Al. Kościuszki

JEDYNE WYJSCIE

„Urządzenie” Polski poszło w dwóch kierunkach. Zamiast państwa narodowego o jasnym charakterze i zdecydowanym celach — mamy zlepek niemiecko-rusińsko-żydowsko-białoruski, według austriackiej recepty,

Polak, w tym państwie jest wprawdzie jeszcze tolerowany, a nawet wysłuchiwany mimo ciągłych jęków i różnych żali, że źle mu się dzieje i mimo tego, że cierpi na nieuleczalną manję wielkości i ciągle mu się zda je, iż powinien grać u nas dominującą rolę. Idjota ten — ani rusz nie chce pojąć, że Polska jest sławczycza dla specjalnego gatunku ssaków, znanych jedynie nad Wisłą — t. zw. „państwoców”, patriotycznym zadaniem których jest pobieranie pensji i „pobocznych” do chodów.

W kierunku znowu gospodarczym poszliśmy według programu wręcz nieprzytomnej rozbudowy biurokracji, która dzisiaj ma już prawo z kątomierzem, lub teodolitem w ręku kontrolować pod jakim kątem podatnik przekracza ulicę i czy czasem, nie zostawiliśmy jakiś nieprawomyślnych nieczystości pod łóżkiem.

Dzisiaj poza sądem, ma prawo sądzić i nakładać kary nie tylko Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, czy Wojskowych, ale i wojewodowie, starości, starsi i młodszy referenci, magistraty, Urzędy Miar i Wąg, Statystyczne, Obyczajowe, budowlane, Zdrowotności, Komisje Sanitarne, Izby Skarbowe, Urzędy Stemplowe, Urzędy Skarbowe, Kasy Chorych, Fundusze Bezrobocia, umysłowe, nieszczęśliwe wypadki, komornicy, sekwestраторы, nauczyciele, przodownicy, obchodowi i cały szereg innych władz kryjących się wstydliwie pod figowym listkiem jakiejś tam Konstytucji, która oprócz podatków, coś tam gdzieś, komuś miała jakoby gwarantować... Jakaś wolność, swobodę przekonań, czy tym podobne fidrygalki.

Jednym słowem, obecny obywatel polski, jest otoczony matczyną opieką rządu, od chwili urodzenia, gdy jako pierwszy wysłanek Ojczyzny zjawia się sekwestратор, z nakazem zapłaty podatku luksusowego od spożywanego mleka i grzywną za niezłożenie zeznań o takowym w przepisany terminie, a skończywszy na ostatniej podróży na cmentarz, gdzie dogoni go jeszcze z pięciu spóźnionych skarbowych urzędników — usiłując zredrzeć z nieboszczyka kamizelkę i spodnie. Są oni zresztą zupełnie słusznego mniemania, że przed Sądem Przedwiecznego, niepotrzebne są te rekwizyta, przepisane ustawami Urzędu Obyczajowego i że powinna w tym wypadku wystarczyć do okrycia ich własna cnota i kwity zapłaconych podatków.

Po tym wysoce poetycznym wstępie, przechodzimy teraz do rzeczy poważnych, właściwie możnaby to tak określić przed kilku laty mianowicie do placówek przemysłu i handlu naszego miasta, czyli tego panopticum muzeum okropności, które nosi zupełnie niesłusznie zresztą miano fabryki.

Trzeba to przyznać, że posadzanie przeciętnego fabrykanta łódzkiego o dalekowidztwo, lub inteligencję, jest grubym nieporozumieniem i niezbitym dowodem ślepoty.

Opinia przedstawicieli Izby przemysłowo-handlowych, na zjeździe ogólnopolskim we Lwowie, stwierdziła, że polityka rządu zmie-

rza gwałtownie do zmniejszenia ilości kupców i przemysłowców, a zwiększenia żebraków i sekwestраторów i niezliczonej mgławicy innych ile płatnych urzędników. — I może nigdzie nie znalazło to tak wybitnego potwierdzenia, jak w Łodzi.

Może nigdzie tak jaskrawo nie uwidacznia się rządowy program, czy pogrom gospodarczy, który uzdrowienie kraju, ratunek dla tłumów bezrobotnych i radykalny środek na nędzę i głód, widzi w zwiększeniu dotacji dla Funduszu Bezrobocia.

Ilustracją grzecznie powiedziawszy tych etatystycznych kaktusów, w tym ogródku sanacyjnym, są również i Mościce, które zamiast 40-tu milionów, kosztowały zgórą 100 — a sumy które rząd dokłada rocznie w tym beznadziejnym interesie, są „urzędową tajemnicą” — więc trudno o tem mówić.

Na pocieszenie naszym Papeheimerom z Łodzi, uprzejmie komunikujemy, że trzy ich zdobycze po wyborach nie podlegają już naj-

mniejszej wątpliwości. Mianowicie chodzi tu o przykręcenie śruby podatkowej, podatek na fundusz emerytalny dla robotników, oraz trzecia rata podatku majątkowego, który obowiązuje już od 1 stycznia 1931 roku.

Terminu poboru czwartej i piątej raty, jeszcze nie ustalono, może dopiero w lipcu, albo w październiku. „Na razie” preliminowano w tegorocznym budżecie „tylko” 40 milionów na ściąganie podatków i przymusowe egzekucje.

Takie są pierwsze zwycięstwa baraniej polityki sfer gospodarczych naszego kraju, a w szczególności naszego miasta i jedynym wyjściem z tej beznadziejnej sytuacji, jest wysłanie nowego telegramu hołdowniczego, zapewniającego o czci i przywiązaniu.

Taksa telegraficzna na Madere: 17 franków szwajcarskich i 60 centimów. Obliczyć, zdyskontować weksel i coprędzej wysłać, może to pomoże?

AS:

—00:0:00—

KRYZYS ŚWIATOWY W ŻEGLUDZE MORSKIEJ

Skutkiem bezrobocia w krajach imigracyjnych

W związku z ogólnym kryzysem, żegluga wszystkich państw przeżywa nader ciężki okres. Jak nam donoszą zdarzyło się, że statki regularne, kursujące pomiędzy portami Europy a Dalekim Wschodem odchodziły niemając ani jednej tony ładunku. Obrót Anglii z Indjami spadł o 75 proc. Z Italii donoszą, że większa część statków żeglugi nieregularnej jest zatrzymana z powodu niskich fraktów.

Jeden z największych światowych koncernów żeglugi eksploatujący kilkadziesiąt linii, nie traci tylko na 3 liniach. Wszystkie inne dają deficyt. W Niemczech obawiają się, że znaczna część przedsiębiorstw żeglugi nieregularnej upadnie w ciągu roku przyszłego, o ile konjunktura się nie zmieni. Frachty spadły do minimum, a koszty eksploatacji, głównie zaś koszty utrzymania personelu i

świadczenia socjalne, są wielokrotnie wyższe niż były przed wojną. Państwa zaś nie mogą dopuścić do zaniku swoich komunikacji regularnych i są przygotowane do okazania szerokiej i pomocy finansowej chwiejącym się wskutek katastrofalnej konjunktury liniom.

Dotychczas unieruchomiono do 5 milionów ton, a jednak frachty pozostają na tym samym niskim poziomie, umożliwiającym kalkulację racjonalną. Przyczyną tego przesilenia jest dużo; najgłówniejszą stanowi: zmniejszenie emigracji. Rok 1931 zapowiada się b. źle i kierownicy przedsiębiorstw żeglugi mają trudne zadanie, nie myślą o żadnych zyskach będą musieli się starać o utrzymania swych przedsiębiorstw na powierzchni.

—00:0:00—

Lasy polskie giną

Do czego doprowadziła rabunkowa gospodarka w lasach

Na konferencji odbytej w Ministerstwie Rolnictwa przedstawiciele związku właścicieli lasów wypowiedzieli się zatem, by ochrona lasów była mniej surowa, niż jest obecnie i by kary stosowane za naruszenie przepisów o obronie lasów były obniżone.

Nie wiemy, czy Ministerstwo Rolnictwa wzięło sobie do serca życzenia ziemian i czy ma zamiar uwzględnić je.

Ze swej strony musimy wyrazić obawę by się tak nie stało.

Lasy nawet wtedy, gdy należą do prywatnych właścicieli, stanowią bogactwo narodowe.

Rabunkowa gospodarka w lasach, niszczy nie ich może wprawdzie przynosić doraźne korzyści właścicielowi, napędzić jego kieszeń ale jest groźna dla kraju i na dziś i na przyszłość.

Rezumują to dobrze mieszkańcy tych o kolic, w których lasy zostały nieogłędnie i w sposób rabunkowy wycinane. W okolicach tych za drzewem na podpałkę trzeba jeździć nieraz po kilka mil i kupować je prosto na wagę złota.

A co będzie za lat kilka, kilkanaście?

Dotychczasowa gospodarka lasowa w nie-

podległej Polsce była bardzo nieogłędna i do prowadziła do wielkiego zmniejszenia obszarów zalesionych.

Wskazują na to liczby, które warto wziąć pod uwagę i zapamiętać.

Z chwilą powstania państwa polskiego mieliśmy obszarów leśnych ponad 9 milionów hektarów.

Ale już od 1923 r. zaczyna się poważniejsze zmniejszenie się obszarów leśnych a mianowicie:

Obszar lasów zmniejszył się.

w r. 1923 o 37,023 hektarów

w r. 1925 o 33,036 hektarów

w r. 1925 o 76,399 hektarów

w r. 1926 o 88,765 hektarów

w r. 1927 o 106,426 hektarów

w r. 1928 o 77,091 hektarów

Za rok 1920 niema jeszcze obliczeń

Razem więc w ciągu 6 lat obszar lasów w Polsce zmniejszył się o 416 tysięcy 742 hektarów.

Gdyby taka gospodarka lasowa miała trwać dalej, to za wiele lat musielibyśmy drzewo na własny użytek sprowadzić z zagranicy.

O małżeństwie mieszane

Przemówienie Ojca Św. do Kolegium Kardynałów

W związku z zapowiedzianą encykliką o małżeństwie i wobec pojawiających się w prasie wiadomości o niedotrzymaniu jednego z przyrzeczeń, danych Stolicy Apostolskiej przez królewską parę bułgarską, — podajemy w do słownym przekładzie odpowiedni ustęp mowy Ojca św., wygłoszonej w dniu wigilijnym do kolegium kardynałów. Wspomniawszy, że jeszcze w r. 1930 wydana zostanie encyklika o małżeństwie chrześcijańskim, Ojciec św. mówi dalej:

„Będzie to encyklika o sprawie bardzo ważnej i takiej, która dotyczy w najwyższym stopniu rodziny, państw, nawet ludzkości całej; o sprawie zawsze aktualnej, która przedstawia się dziś w sposób oplakany i absorbujący w najwyższej mierze; tak absorbujący, że osądziliśmy w sumieniu, iż interwencja Nasza jest nie tylko stosowna i konieczna, lecz i nagła. Encyklika zajmie się „małżeństwem chrześcijańskim w stosunku do warunków, potrzeb i obecnego bezładu w rodzinie i społeczeństwie”. Jest rzeczą widoczną, a stanie się jeszcze widoczniejszą po przeczytaniu, że akt o takiej doniosłości i o takim znaczeniu wymagał niezbędnie długiego rozmyślenia i długiego przygotowania i że już przedtem zajmował on Nasz umysł, na długo przedtem, nim małżeństwo królewskie uczyniło go i bardziej stosownym i bardziej niezbędnym w związku z ogólnym stanem rzeczy na świecie. „Bardziej stosownym”, mówimy ponieważ na mocy nauki oraz praw Boskich i kościelnych, których pieczę, tłumaczenie i nauczanie zechciał Nam powierzyć Bóg, błogosławiony w tajemnicy Swej Rady, jesteśmy dłużnikami wobec wszystkich bez względu na to, kim są, wobec biednych i bogatych, słabych i potężnych, małych i wielkich i ponieważ do tych nauk i do tych praw należy również to, czego Kościół naucza i co nakazuje w odniesieniu do małżeństwa, a w szczególności do małżeństw mieszanych. „Bardziej niezbędnym” mówimy również, ze względu na ważne przeszkody, które występują w związku z temi małżeństwami.

Wyrażamy się w ten sposób, gdyż co do tego ważnego wydarzenia (ważnego samego przez się i w możliwych konsekwencjach, prywatnych i publicznych), które oceniliśmy wobec Boga w całej jego ważności a równocześnie w odpowiedzialności, jaka wpływała stąd dla Nas, nie mieliśmy i nie mogliśmy mieć innych trudności, niż te, które były nierozłączne z rzeczami i osobami, trudności, które całkowicie usprawiedliwiają stanowisko Kościoła Katolickiego, zawsze przeciwnie w zasadzie małżeństwom mieszany i jego nieprzejedna-

nie co do warunków i rekojmi, przepisanych przez święte kanony, bez których, nawet w razie poważnych motywów, obraża Boga i nie bezpieczeństwo dusz czynią niemożliwymi wszelkie pozwolenie i wszelkie ustępstwo. O tych warunkach i rekojmjach traktowaliśmy nie z osobami politycznymi jakiegoś kraju i jakiegoś rządu, lecz z samymi kontrahentami królewskimi; zobowiązali się oni do nich formalnie i na piśmie, w którym były wymienione odpowiednie kanony i które były zredagowane w słowach, zdolnych natchnąć Nas pełnym i absolutnym zaufaniem (zaufaniem, należnym już, co jest oczywiste, charakterowi ich dostojnych osób), że zrozumieli oni całkowicie i docenili całą ważność przyjmowanego zobowiązania i że z doskonałą lojalnością, która przystoi monarchom wzięli na siebie również obowiązek dochowania wierności wobec nich.

Lecz oto dokoła tego wydarzenia historycznego, tych rekojmij, wymaganych i udzielonych, powziętych zobowiązań i nawet dokoła ceremonii i świętego obrządku osnuła się prawdziwa chmura fałszywych wiadomości, do tyjących zmyślonych układów i absurdalnych umów, komentarzy, z których jedne, pochodząc nie tylko od osób prywatnych i nietylko ze środowisk prywatnych, były pomieszane i niepewne, a inne sprzeczne z prawdą faktów i ich treścią moralną oraz religijną — i bardziej niż czegokolwiek, uroczystych ceremonii wyznaniowych, przygotowanych troskliwie w ten sposób, by w szerokim ogóle publiczności wywołać wrażenie, że one odnawiały, albo conajmniej uzupełniały ślub, który był już faktem dopełnionym i całkowitym: przez to Bóg był manifestacyjnie obrażony w Sakramencie, ustanowionym przez Niego i szczególnie zaszczyconym, przez to bardzo wielka liczba ludzi została oszukana i w sposób nieunikniony wprowadzona w błąd, przez to ujawniło się prawdziwe zgorznienie, jakie nie było mniej winne, by nie stać się zgorznięciem tych, których prostota i niewiedza upodobniają do dzieci, do tych maluczkich, których Jezus Chrystus wziął tak groźnie w obronę, właśnie przed zgorznięciem (Mat. 18, 6). Jedyne i wyłącznie ze względu na cześć wobec Boga i na dobro dusz, zgodnie z obowiązkiem i odpowiedzialnością urzędu apostołskiego skorzystaliśmy z tego uroczystego zgromadzenia, by przedstawić w pełnym świetle prawdę rzeczy i faktów.

Drodzy i wierni synowie, jakich mamy w Bułgarii, cały naród bułgarski i jego monarchowie znają miłość, jaką niesiemy im w

Jezusie Chrystusie tę miłość, której daliśmy zachowując prawo w mocy, uznane dowody, tę miłość, która skłoniła Nas do niesienia po mocy, w miarę Naszych środków, rodzinom, dotkniętym klęskami, jakie nawiedziły ich kraje, tę miłość, która każe Nam i zawsze będzie Nam kazała modlić się do Wszechmocnego i Miłosiernego Boga na intencje ich prawdziwej pomysłowości doczesnej i duchowej”.

Zwrot dóbr potomkom powstańca

Tadeusza hr. Tyszkiewicza

Sąd Okręgowy w Grodnie rozważał ostatnio proces o dobra Świsłockie, skonfiskowane, po powstaniu listopadowym Tadeuszowi hr. Tyszkiewiczowi który walczył jeszcze pod znakiem Kościuszki i z jego rąk otrzymał pierwszą szarżę oficerską, następnie od był kampanję napoleońską, w roku zaś 1831 własnym sumptem wystawił pułk kawalerji

Prokuratorja generalna oponowała przeciw powództwu, wniesionemu przez spadkobierców Tadeusza hr. Tyszkiewicza o zwrot skonfiskowanych przez rząd rosyjski dóbr. Sprawa ta, jak i inne podobne, spotkała się z przychylnym dla powodów stanowiskiem Sądu Najwyższego. Sąd w Grodnie zajął w sprawie hr. Tyszkiewiczów podobne stanowisko, zasadzając całkowicie powództwo.

—00:0:00—

Skarbiec w wodzie

Czy kasiarze znajdą nań sposób

Bank Cukrownictwa w Warszawie, posiada w swym nowym gmachu przy ul. Karowej, niezwykle pomysłowo urządzony skarbiec, który dla kasiarzy stanie się niedostępny, ponieważ jest zatapiający w wodzie. Sposób otwierania skarbcza zapomocą elektryczności, są wiadome tylko zaufanemu elektrykmonterowi, który pracował przy budowie gmachu i nadal pozostał stałym pracownikiem tej instytucji. Mimo takich ostrożności i ulepszeń, wewnątrz gmachu stale dyżuruje specjalna służba zaopatrzona w rewolwery do obrony.

—00:0:00—

EDGAR WALLACE

46

Głowa zdrajcy

Tymczasem jego szofer, który był odjechał do Chichester, wrócił z dwu funkcjonariuszami policji i ci pomagali teraz Michałowi w dalszym badaniu śladów. Za trasą uliczką łatwo było śledzić, gdyż miejscami znaczyły się ślady krwiste plamy na zwierze, widać było połamane rośliny w kolistym klombie przed domem, na delikatnym też klombie odbiły się ślady drobnych śróp. Dalej jednak na łące ślad zatarł się.

— Pytanie teraz, kto kogo niósł, — rzekł inspektor Lyle, gdy Michał opowiedział mu o wszystkim, co wykrył w Griff Towers. — Wygląda na to, że tych ludzi zabito, a ciała ich zostały gdzieś wyniesione przez Bhagę. Niema śladów krwi w jego norze, ale to zna-

czy, że po morderstwie Bhag już tam nie zajął. Penne jest stanowczo „Łowcą głów”, — ciągnął inspektor dalej. — Rozmawiałem z nim któregoś dnia. Wywarł na mnie przynębiające wrażenie.

— A ja nie mam tej pewności, — wniósł poprawkę Michał. — Może moje poglądy wydadzą się panu śmiesznymi, ale gdyby sir Grzegorz Penne okazał się tym mordercą, byłbym bardzo zdziwiony. Przyznaję, że zbija mnie z tropu brak wszelkich śladów w legowisku Bhaga, więc może pańska teoria jest słuszna. Nie mamy tu nie więcej do roboty, możemy tylko dom podać obserwacji.

W tej chwili drugi detektyw, który przeszukiwał polany aż do granic parku, wrócił z wieścią, że wykrył dalsze ślady przy tylnej furcie, która była otwarta. Poszli tam i przekonali się o słuszności jego słów.

Były tu ślady przed furtką i poza nią. Wpobliżu furtki piętrzyła się duża kupa liści, zgarniętych tu przez ogrodnika i na niej zauważył odcisk ciała, tak jakby ten, kto je niósł, położył tu na chwilę, chcąc odpocząć. Dalej już za furtką na łąkach wszelki ślad nikił ostatecznie.

BOZDZIAŁ XXV.

Ktoś w samochodzie.

Zycie składa się przeważnie z drobniaków, szerszy jednak perspektywiczny pogląd na jego przebieg, nie jest darem młodoci. Zaproszenie na herbatę do siebie znajomego mężczyzny kosztowało Adelę Leamington dużo wysiłku, skoro jednak zdobyła się na nie, dalsze już zarządzenie do tego sprawiły jej zecerą przyjemność.

IRONJA LOSU

Najznakomitszy akrobata spadł z kanapy i zabił się

Największy akrobata obecnych czasów, Roman Mc. Kinley, którego zwano powszechnie „panem śmierci”, spadł przed paru dniami w Nowym Jorku z kanapy w swoim pokoju przyczem doznał złamania kręgosłupa. Pomimo troskliwej opieki i pomocy lekarskiej, Mc. Kinley zmarł wkrótce po wypadku.

Jak ironja losu brzmi fakt, iż nieulekniwy człowiek ten, który wychodził bez szwanku z najbardziej karkołomnych i niebezpiecznych produkcji akrobacyjnych, padł ofiarą wypadku w czterech ścianach własnego mieszkania. Jeszcze tego samego dnia rano akrobata lotniczy popisował się niesłychanie śmiałymi produkcjami w obliczu 40.000 ludzi którym zachwyty tamował oddech. Skok z lecącego samolotu do jadącego z błyskawiczną szybkością auta był wprost zabawką dla Mc. Kinleya. Już przed paru laty popisował się on tego rodzaju „sztuczkami” i zawsze pełen zimnej krwi, niesłychanego spokoju i panowania nad sobą, wychodził z nich zwycięsko.

Ostatnio akrobata amerykański postano-

wił jednak wymyślić coś nowego, coby jeszcze bardziej zaimponowało tłumom. I oto właśnie na kilka godzin przed swoim fatalnym wypadkiem odniósł niebywały sukces swoim nowym popisem. Gdy samolot znajdował się jeszcze na ziemi, przed startem, Mc. Kinley wszedł na szczydach na nośnię płaszczyzny aparatu i stał tak spokojnie, aż dopóki samolot nie wystartował. Gdy aparat wzbił się już na wysokość kilkuset metrów ponad ziemię, Mc. Kinley zaczął przechadzać się po nim z miną triumfatora. Publiczności stojącej na dole, zamarł dech nie tylko z powodu dziwu, lecz i z lęku o akrobatę. Z piersi 40 tys. widzów wzbił się okrzyk: „Wracać! Wracać!” Akrobata tymczasem uzbrojony w swoje szczydła dokonał na wysokości kilkuset metrów ponad ziemię salto mortale, tak, że samolot zakotłosał się cały gwałtownie skutkiem tego wstrząsu. I potem dopiero wśród okrzyków i okłasków stojących na dole tłumów, Mc. Kinley opuścił się na lotnisko.

Tego rodzaju „żarty i zabawki” były

szczególną pasją odważnego akrobata. Mc. Kinley mówił nieraz do swych przyjaciół, iż uprawiany przez sport jest poprostu grą w karty, a partnerem jego śmierci, którą jednak zawsze w decydującej chwili zwycięża atutem swojej odwagi i przytomności umysłu.

I człowiek ten, który przez całe życie wazywał do walki śmierci zginął obecnie skutkiem błahego wypadku...



Humor

W sądzie

- Sędzia: — Oskarżona zameżna?
 — Tak, panie sędzio i to dwukrotnie.
 Sędzia: — Ile oskarżona ma lat?
 — Dwadzieścia osiem.
 Sędzia: — Czy też dwukrotnie?

Odważny

- Papie Pipelman, nie bałbyś się pań puścić z samolotem?
 — Ja osobiście nie, ale moi wierzyciele to mieliby wielkiego stracha.

Między dziećmi.

- Stefcu, czy u was też był Święty Mikołaj?
 — Był wczoraj i przyłożył pieczątki do wszystkich mebli. Ale ja nie wiedziałem, że mu na imię Mikołaj.

Po powrocie.

- Zona: Dobrześ się bawił podczas mojej nieobecności?
 Mąż: Niebardzo. Ciągle się spodziewałem że lada chwila wrócisz.

Bezpartyjna

- Czy pani młodsza córka, panna Zosia, wciąż bezpartyjna?
 — Co znowu. Należy do B e b e.
 — E, nie o to mi idzie. Ja się pytam w dle zamażpójścia.

Zatruta strzała dzikusa

Smierć znakomitego podróżnika

Świat naukowy Paryża poniósł ciężką stratę. Podczas wyprawy geograficzno- etnologicznej do Rio de Oro zginął śmiały podróżnik i wybitny uczony Michel Vieuchange.

Vieuchange poświęcał się studjom nad pierwotnymi ludami i z narażeniem życia zbadał szczepy, zamieszkałe w Brazylii.

Celem jego ostatniej wyprawy było Rio de Oro w Afryce na skraju pustyni Sahary, najbardziej wysunięta placówka, do której dotarła europejska amerykańska kultura.

Z narażeniem życia w przebraniu kobiecym wędrował młody uczony przez dzikie okolice. Przebrał się za kobietę, by nie być po znanym przez niektórych tubylców, którzy zaprzysięgli mu zemstę.

Dotarł szczęśliwie do oazy Draa, gdzie oczekiwał go przewodnik Achmed el Mabul.

Miał on wyszukać podróżnikowi jeszcze dwóch obeznanych z krajem przewodników. Przez ten czas zamknął uczonemu na dwa ty-

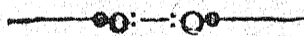
godne w piwnicy, w obawie, by go nie odkryto i nie zamordowano.

Dalszą drogę odbył w przebraniu szejka, co mu przyszło z tem większą łatwością, że znał doskonale mowę tubylców.

Cztery dni trwała podróż na wielbłądach; raz gonili ich tubylcy, ale ucieczka się udała. Wreszcie 1 listopada uczony dotarł do Smary, dziwnego miasta które przez większą część roku jest całkowicie wymarłe, a podczas kilku miesięcy swego życia jest zbiorowiskiem okolicznych szczepów.

Vieuchange porobił tu interesujące zdjęcia fotograficzne, wykończył też mapy, które naszkicował po drodze. Teraz mógł już wracać.

Ale o dwadzieścia kilometrów od oazy Draa czyhała na niego śmierć. Zatruta strzała, wypuszczona ręką dzikusa, przeszła mu serce.



W tej samej chwili, gdy Michał podążał do Londynu, Adela, wszedłszy do gabiny tu Knebwortha, była zajęta rozmową z dyrektorem.

— Owszem, może pani zwolnić się na to popołudnie. Dokładnie nawet nie wiem, co to dziś miało być dalej w planie naszej pracy.

Sięgnął ręką po sporządzony z góry wykaz prac dnia, uprzedziła go jednak, służąc informacją.

— Pan chciał wykonać kilka moich portretów filmowych.

— Prawda! No, ale z tem można zacząć. Czy jest pani dość pewna siebie dalej, co do naszego obrazu?

— Nie, panie dyrektorze. Nie ufam sobie. Ciągle denerwuje się. Niemożliwe przecież, żebym miała czuć się dobrze tak zaraz od

pierwszego kroku. Marzyłam właśnie o takiej pracy, i w marzeniach moich zdawało mi się, że łatwo będzie przeskakiwać przeszkody, gładko objeżdżać niebezpieczne zakręty i nic sobie nie robić z trudności. A teraz, — z chwilą ilekroć pan wyda rozkaz, „kręcić!” — ogarnia mnie lęk paniczny i wprost łapię siebie na kontrolowanie każdego swojego ruchu, zdaje się mówić do siebie „niezgrabnie podnosisz ręce”, „za prędko ruszasz głową” itd.

— Ale to nie trwa długo? — zagadnął tak ostro, że aż zaśmiała się.

— Nie, w chwili, gdy słyszę, że aparat jest w ruchu, czuję, że już jestem sobą i gram tę, którą odtwarzam.

— Tak właśnie trzeba. — rzekł, zaczem spytał dalej: — nie widziała się pani z Mendo-

zą, albo z Fossem?

— Mendozy nie widziałam od kilku już dni, a Fossa, owszem, wczoraj wieczorem.

Nie opowiedziała mu dość ciekawych szczegółów tego spotkania, a Knebworth nie był ciekaw na tyle, żeby dalej o to zapytać.

W ten sposób nie dowiedział się o tajemniczym widzeniu się Lawley Fossa z jakimś osobnikiem w zamkniętym samochodzie na rogu Arulend Road, czego Adela poprzednie go wieczoru stała się świadkiem. Ani też o białej, jakby kobiecej ręce, która skinęła mu na znak pożegnania, ani wreszcie o wielkim brylancie, jaki błysnął na palcu nieznanego kierowcy auta.

ROZMAITOSCI ZE SWATA

Małżeństwo na próbę Czy sędzia Lindsey jest propagatorem niemoralności

W purytańskiej Ameryce, która pozornie zwraca ogromną uwagę na moralność, wszelkie idee postępowe choćby najbardziej racjonalne, spotykają się często z potępieniem. Cenzorzy filmów w niektórych stanach narażają się często na śmieszność i satyrę, nakazując usunięcie z wyświetlanych obrazów scen które gdzie indziej mogły być zakwalifikowane nawet jako „dozwolone dla młodzieży”.

W gruciu rzeczy jednak, jak twierdzą znawcy miejscowych stosunków, moralność amerykańska nie stoi bynajmniej wyżej, niż europejska, a zwłaszcza kwestje związane z wychowaniem młodzieży absorbują bardzo amerykańskich pedagogów.

Podobnie jak na całym świecie, ogromne znaczenie dla społeczeństwa, ma tam sprawa unormowania kwestji małżeństwa regulacji urodzeń itp. zwłaszcza, że małżeństwa niekiedy zarzucają całkowicie swój charakter wskutek łatwości otrzymania rozvodu i unieważnienia małżeństwa.

Człowiekiem, który z odwagą i zrozumieniem poświęca się badaniem tych doniosłych zagadnień społecznych w Ameryce jest sędzia Ben Lindsey, znany polskim czytelnikom z opublikowanej niedawno książki p.t. „Bunt Młodzieży”. Sędzia Lindsey propaguje t. zw. „małżeństwo koleżeńskie” (companionate marriage) przez pierwsze dwa lub trzy lata po ślubie. Małżeństwo tego rodzaju bezdzietne i niepociągające za sobą zwykłych skutków prawnych oraz łatwe do rozwiązania, byłoby czemś w rodzaju „małżeństwa na próbę” i miałyby na celu zapobieżenie związkom niedobrych par i częstym wskutek tego tragedjom życiowym. Dopiero po dodatnim wyniku takiej „próby” zawierane byłoby małżeństwo definitywne, ze wszystkimi skutkami prawnymi itp.

Oczywiście śmiała ta teoria spotkała się w purytańskiej Ameryce z wielkim oburzeniem i ostrą krytyką. Sędzia Lindsey zasłużył sobie na miano propagatora niemoralności itp. mimo to nie ustawał w szerzeniu teorii, które według jego zdania, miało okazać się abawienne.

Przed kilku dniami jednak sędzia Lindsey zjawił się przed jednym z nowojorskich sądów, skarżąc o wysokie odszkodowanie pa-

stora Manninga z nowojorskiej katedry św. Jana Bożego, jednocześnie jednak w charakterze oskarżonego o „nieodpowiednie zachowanie się w kościele”.

Okazało się, że pastor Manning, zajmujący w duchowieństwie amerykańskim bardzo wpływowe stanowisko jest jednym z najzawszych przeciwników ideologii Lindsey'a i nie omija żadnej sposobności skrytykowania jej publicznie z katedry. Pewnej niedzieli Lindsey znalazł się również w katedrze i tam zmuszony był wysłuchać powodzi strasz-

nych zarzutów pastora Manninga, który oskudetywał go całkowicie, twierdząc, że zarzutki tego rodzaju nie powinny zajmować żadnych stanowisk w społeczeństwie itd.

Oburzony sędzia nie wytrzymał i w trakcie kazania zaprotestował przeciwko wszystkim tym zarzutom, wdając się w niezwykle polemiczną — z pastorem na ambonie! Tłum wiernych, zgromadzony na nabożeństwie ze zgorznięciem przysłuchiwał się dyskusji, wreszcie Lindsey został wyproszony z katedry pod zarzutem naruszenia powagi świątyni.

Z drugiej strony Lindsey oskarża pastora Manninga o publiczne zniesławienie i domaga się wysokiego odszkodowania, zaznaczając, że zależy mu nie tyle na sumie odszkodowania, ile na rozgłosie, jaki sprawa ta niewątpliwie wywołała i tem samem zainteresuje ogół ideologią Lindsey'a. Twierdzi on, że nie mając innego sposobu wygłoszenia teorii swych publicznie i nie mogąc tego uczynić w kościele, spróbuje zrobić to przynajmniej w sali sądowej. Istotnie jak się zdaje, w dniu senacyjnego procesu sala sądowa zapelniała się tłumem nie zwolennikami i przeciwnikami niestrudzonego szerzyciela parodoksalnej „moralności”

Humor

GRUBOSKÓRNY

Ona: Oświadczyły pańskie są dla mnie poprostu belga. Proszę w tej chwili wyjść, jeśli pan nie chce, żebym go kazała wyrzucić!

On: Czy mam to uważać za odmowę?

LITERAT

Literat: Nie wiem, jaka tego przyczyna. napiszę powieść w ciągu miesiąca, ale przez całe lata nie mogę znaleźć nakładcy!

Krytyk: Trzeba spróbować naodwrot: niech pan pisze całe lata, to może w ciągu miesiąca znajdzie pan nakładcę.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENONERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Władysław Zakatos

PREZENT

— Sandorze — rzekła żona — zanim wyjadiesz, bądź łaskaw zostawić mi 500 pengo. 500? zapytał Sandor — POCO ci tyle pieńdzy?

Spojrzała mu prosto w oczy.

— Muszę uregulować rachunek dentysty. Wiesz przecież, że leczyłam się u niego przez sześć tygodni.

— Tak, wiem o tem — odparł Koresi, wyciągając skórzany portfel.

Położył na stole żadaną sumę. Trzy setki, dwie pięćdziesiątki i ostatnią setkę drobne.

— Pe spełnieniu tej czynności wyszedł z

domu. Miał już gotowy plan. Zajął stolik przy oknie w przeciwległej kawiarni. Szczęście sprzyjało mu jak zawsze. Zaczął padać deszcz. Żona musiała więc wziąć auto, a wiadomo, że w aucie łatwiej jest kogoś szpieguwać.

— Pojedziemy za tąmą taksówką — rzekł do szofera — ale ostrożnie, żeby nas nikt nie zauważył. Uważaj pan na zakrętach żeby taksówka nie znikła nam z oczu...

Szofer przyłożył dwa palce do czapki i skinął głową.

Pierwsza taksówka zatrzymała się przed wielkim sklepem fubilerskim. Druga taksówka zatrzymała się opodal. Po upływie kilku chwil pani Koresi opuściła sklep. W ręku trzymała małą paczuszkę.

Gdy odjechała, Koresi wszedł do sklepu i wyciągając rękę do właściciela stojącego za ladą, rzekł:

— Kochany panie Bogazowicz, mam do pana wielką prośbę...

— Chętnie wszystko wykonam, o co pan poprosi...

— Widzi pan, jutro są moje urodziny i wiem, że żona kupiła dla mnie prezent u pana. Chce mi zrobić niespodziankę...

— Odrązu pomyślałem, że ta papierośnica to prezent dla pana...

— Więc kupiła papierośnicę! — zawołał Koresi, który nigdy nie palił papierosów. — To bardzo ładnie z jej strony. Sliczny prezent. A czy drogi?.. Pytam tylko dlatego, że chciałbym jej kupić w tej samej cenie... Nie mogę pozwolić żeby żona kupowała mi prezenty za jej oszczędności, pan rozumie?..

— Ale ta papierośnica wcale nie była drogą!.. Zobacz pan!.. Kosztowała 320 pengo. Przecież to za bezcen!..

— Co?.. 320?!

— Uważa pan, że to za wiele?.. Przecież to jest srebrna papierośnica z rubinem!.. Tak rubin nasadzony jest obok imienia pańskiej żony...

— A więc dała wygrawerować również swe imię!.. Bardzo ładnie!.. Bardzo ładnie!.. Podziękował właścicielowi sklepu za in-

Szcześliwe dziewczę

Na pierwszy jej bal wydano pół miliona złotych

Współczesne panny na wydaniu, odnośnie się często z ironicznym uśmiechem do dawnych zwyczajów, nie przeżywały w tym stopniu, co ich matki i babki, emocyj „pierwszego balu”. Pierwszy bal będący jakgdyby pasowaniem podlotka na dorosłą pannę, było to wydarzenie niecierpliwie oczekiwane przez panny zeszłego stulecia, i jak czytamy w ówczesnych powieściach, był nieraz punktem wyjścia dla przeróżnych romantycznych perypetyj.

Powojenne panienki jednak przyzwyczyły się do częstych rozrywek, na zabawy taneczne zazwyczaj chodzą jeszcze pensjonarki

a wrażenia „debutantki” tą przeważnie zupełnie obce nowoczesnym dziewczętom, z których każda na swym pierwszym balu pragnie udawać zblazowaną damę światową.

Jednakże zwyczaj uroczystego „wprowadzenia w świat” utrzymał się do dziś dnia w sferach towarzyskich Ameryki, gdzie pierwszy bal młodej panienki, wydawany zwykle przez jej rodziców, jest nieładą wydarzeniem. Amerykańscy milionerzy prześcigają się w kosztownych pomysłach, aby bal, będący pierwszym światowym występem ich jedynaczki, wypadł jaknajokazalej. Może to bowiem od razu zwrócić uwagę przyszłych konkuren-

tów, którzy mimo rzekomej emancypacji Amerykanek są tam zawsze pożądani.

Rekord okazałości pobilo jednakże przyjęcie wydane przez Henryka Doherty, multimilionowego „króla nafty”. Była to najwspanialsza uroczystość tego rodzaju, jaką widziano w Waszyngtonie i tembardziej musiała wzbudzić sensację, że Doherty urządził je nie dla swej własnej córki, której nie posiada ale dla adoptowanej. Szcześliwym dziewczęciem jest miss Helen Lee Eames Doherty, córka z pierwszego małżeństwa pani P. F. Eames, obecnej małżonki Doherty'ego.

Bal odbył się w trzech największych salach balowych hotelu Mayflower w Waszyngtonie i zgromadził około tysiąca osób, z pośród najwybitniejszych przedstawicieli świata przemysłowego, handlowego, rządu oraz dyplomacji. Z Nowego Jorku zaangażowano specjalnie najwybitniejszych artystów rewiowych oraz cały zespół jednego z modnych teatrów na Broadwayu, który po ukończeniu przedstawienia w Nowym Jorku przybył na bal miss Doherty, umyślnie wystanemi aeroplanami. Do tańca przygrywało siedem słynnych orkiestr amerykańskich.

Bal rozpoczął się obiadem, poczem wspaniale udekorowane sale hotelu Mayflower zajęły się tańczącymi parami. Zabawa przeciągnęła się do południa dnia następnego i stanowiła chłubę miejscowego sezonu.

„Debutantka”, miss Helen, jest piękną typowo nowoczesną panną. Jej ulubionym sportem jest automobilizm; posiada szereg aut które zgodnie z ostatnią modą maluje ręcznie w najrozmaitsze sceny i desenie. Na Boże Narodzenie posłała swym liczny przyjacielom ze świata finansowego przeszło dwa tuziny ręcznie malowanych luksusowych samochodów! (jakże wiele warszawianek pragnęłoby pewnie być przyjaciółką hejnej miss Eames!) Jej „pierwszy bal”, który odbył się ostatej soboty, wysunął ją od razu na czoło amerykańskiego eleganckiego świata, związała z balami tymi koszty przekroczyły według pism amerykańskich, sumę pół miliona złotych!

Przy okazji miejscowe dzienniki przypominają początki kariery pana Doherty, które brzmią fantastycznie nawet na stosunki amerykańskie. Doherty rozpoczął pracę jako dwunastoletni gońiec w jednym z biur amerykańskich i dzięki swemu zainteresowaniu, jakie okazywał dla czynności biurowych zwrócił na siebie uwagę personelu. Było to początkiem jego posuwania się naprzód. Obecnie jest prezesem wielkiego koncernu z kapitałem nakładowym przeszło 700 milionów dolarów.

PIGMEJE

Najmniejsi i najbrzydsi ludzie

Pigmejowie nie posiadają żadnych pojęć nikowych Afryki. Jak wiadomo, naród ten odznacza się karzełkowatym wzrostem. Człowiek, liczący 1 metr 20 cm. wysokości jest najwyższym Pigmejczykiem i zażywa z tej racji niesłychanego respektu u współobywateli.

Pigmejowie są także najbrzydszym narodem świata. Całe ciało mają nieraz pokryte włosami, nos mają ogromny i spłaszczony, a twarz szeroką i pokrytą wrzodami.

Z racji swego wzrostu bywają Pigmejowie porównywani z Buszmenami, mieszkającymi na południu od nich tj. w okolicach Tanganiki, Ugandy i Kalahari.

Pigmejowie nie posiadają żadnych pojęć religijnych. Wogóle forma myślenia jest u nich w brzdąco słabym rozwoju. Wierzą tylko, że wiatry są kontrolowane przez jakiegoś potężnego władcę, zwanego „bogiem huraganów”. Wierzą też, że po śmierci wszyscy ludzie zamieniają się w małe czerwone dziuki, których pełne są podrównikowe lasy.

Pigmejowie nie zbierają wcale majątku; uważają to za rzecz niepotrzebną. Natomiast z dziwną namietnością kolekcjonują łuki, strzały, bębny fajki i skóry zwierząt. Rzecz dziwna — zamiast soli do mięsa używają Pigmejowie — popiołu, który stanowi niezbędną przyprawę do wszystkich pokarmów.

Żyją oni w niedużych gromadach, najwyżej po 50 osób liczących, przyczem naczelnik takiej gromady nosi pompatyczny tytuł sułtana. Są narodem koczowniczym, stąd nie budują chat, ani nie uprawiają roli. Są prawdziwymi synami lasów. W lesie znajdują raj swego bytu. Największą ich uciechą, uroczystością i wysiłkiem jest polowanie. Pigmejowie wraz z Buszmenami — to jedyny naród afrykański, który nie dał się podbić, który pozostał niezależny i obcy wpływom cywilizacji.

W osiedlach Pigmejów, w Kongo belgijskim jest tak gęsta roślinność, że człowiek, stojący w trawie wysokiej pół metra zaledwie od nas — jest zupełnie niewidoczny. Idąc po tych trawach czuje się na ziemi wilgoć gnijących traw, korzeni, liści, grzybów. — a w jednej minucie przy jakimś nieostrożnym kroku opadają człowieka jakieś czerwone mrówki, gryzące dotkliwie od stóp do głowy.

Każdy ważniejszy akt gromady zaczyna się ci ludzie biciem w bęben. Ich bębny, to pnie drzewne wydrążone i obciążone kawałkiem ucha słonia. Biedne małe istoty, zagubione w morzu zieleni, w pośród dzikich zwierząt żyjące, a mimo wszystko szczęśliwe w swej nieokrzęsanej pierwotności!

—••—

formacje i udał się do biura.

O szóstej zadzwonił do domu. Do telefonu podeszła służąca.

— Czy pani jest w domu?..

— W tej chwili właśnie wróciła..

— Doskonale... — odparł i odłożył słuchawkę.

Wsiadł do taksówki i kazał się odwieźć na ulicę św. Stefana Nr. 4.

Drzwi otworzył mu Piotr Kolos, znakomity tancerz. Zbladł nieco, lecz szybko nad sobą zapanował, sięgając do tylnej kieszeni, jakgdyby zamierzał wyciągnąć stamtąd rewolwer.

Kolos zaprosił przybysza do swej garderoby. Pokój był nieco nieuporządkowany lecz unosił się w nim miły zapach perfum.

— Kochany przyjacielu — rozpoczął Karesi. — Mam do pana pewną prośbę. Chciałbym, aby mi pan pożyczył ot...

To rzekłszy, sięgnął po papierośnicę z rubinem, leżącą na nocnym stoliku.

— Pani — oburzył się Kolos.

— Tylko bez denerwowania, jutro otrzymam pan tę papierośnicę z powrotem. Jednakże zwracam panu uwagę, że jeśli pan zechce w międzyczasie powiadomić moją żonę o stanie się nieszczęście, straszne nieszczęście.

— Ktoż!..

— Czy daje mi pan więc słowo honoru że pan nie zadzwoni? Wszak nie chce pan aby mojej żonie przytrafiło się nieszczęście? Wszak pan jest dżentelmenem.

— Większym niż pan w każdym razie..

— No, o tem dałoby się jeszcze pomówić. Ale jaki pan ma słiczny wazon na biurku? Czy to także od niej? No, proszę się tylko nie denerwować! Pal pana licha! Jutro do stanie pan tę papierośnicę z powrotem. Dwidzenia!

Kolos nie zadzwonił poprostu dlatego, że wstydział się swego następowania

Państwo Koresi skończyli kolację i słusząca wniosła na tacy dwie filiżanki kawy.

— Czy zapalisz papierosa? — zapytał kładąc na stole papierośnicę, ale tak ostrożnie, by nie uszkodzić czerwonego kamienia.

Pani Koresi zbladła. Przeraziła się bardziej, niż Piotr Kolos dziś popołudniu w swym pokoju na widok jej męża.

Ponieważ nie mogła znaleźć innego wyjścia z sytuacji wybuchnęła głośnym łkaniem.

— Nie bój — się rzekł Koresi nie zabije cię..

Poczem dodał ostrym tonem.

— Ale coś uczyniła z pozostałymi 100 ma penga Muszę wiedzieć o tem albowiem, oszukać się nie pozwolę.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 587) Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr 81 poz. 607 i Nr. 60 poz. 486), Rozp. Wojew. Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 5 stycznia 1931 roku niniejszym podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 4 z dnia 5 stycznia 1931 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe)

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu

1 wieprzowina	Zł. 1,60	18 baleron gotowany	Zł. 4,65
2 " bez dokł.	" 2,05	19 " surowy	" 3,25
3 schab i baleron	" 2,55	20 boczek surowy	" 2,90
4 słonina	" 2,25	21 " gotowany	" 3,00
5 sadło	" 2,25	22 szmalce	" 2,65
6 salceson	" 2,25	23 słonina paprykowana	" 2,95
7 kielbasa krajana	" 2,25	24 polędwica sur. wędz.	" 4,70
8 " serdelowa	" 2,25	25 rolada	" 2,95
9 pasztetowa	" 2,95	26 kielbasa sucha	" 3,50
10 serdelki	" 3,10	27 salami	" 5,05
11 podgarlana	" 1,50	28 parówki	" 3,45
12 czarna	" 1,50	29 kielbasa sucha polska	" 3,90
13 kaszanka	" 0,90	30 " " moskiewska	" 3,90
14 krakowska	" 2,95	31 " " myśliwska	" 5,00
15 szynka gotowana	" 4,65	32 salami miękkie	" 3,45
16 " sur. wędz.	" 2,65	33 siekane mięso do umowy	
17 " bez kości	" 2,90	34 kielbasa surowa do umowy	

Na mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg. w hurcie: w detalu:

1 wołowina normalna I gat.	Zł. 1,92	1 wołowina normalna I gat.	Zł. 2,15
2 " " II " "	" 1,57	2 " " II " "	" 1,80
3 " koczerna I " "	" 2,70	3 " koczerna I " "	" 3,10
4 " " II " "	" 2,11	4 " " II " "	" 2,50
5 cielęcina normalna	" 2,02	5 cielęcina normalna	" 2,30
6 " koczerna	" 2,11	6 " koczerna	" 2,45
7 baranina normalna	" 2,32	7 baranina normalna	" 2,65
8 " koczerna	" 2,75	8 " koczerna	" 3,10
		9 wołowina norm. I gat. bez kości	" 2,75
		10 wołowina norm. II gat.	" 2,15
		11 polędwica wołowa	" 3,20

Na wyroby masarskie koczernie za 1 kg. w detalu:

1 kielbasa „salami” I gat.	Zł. 7,80	6 kielbasa gęsia II gat.	Zł. 4,90
2 " " II " "	" 6,10	7 wędlina „rozmaitości”	" 8,55
3 " wrocławska I " "	" 4,70	8 kielbaski wiedeń. I gat.	" 5,95
4 " " II " "	" 3,50	9 wątrobianka	" 4,95
5 " „gęsia” I " "	" 5,65	10 sucha eksportowa	" 8,20

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10,000 złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.



Łódź, dnia 6 stycznia 1931 roku.

WICE-PREZYDENT m. ŁODZI

(-) St. Rapalski.

7001

SNIEGOWCE
KALOSZE
WYKWIŃCONE
PRAWO

RYGAWAR
WARSZAWA

RYGAWAR

Uwaga! Okazja! Posady!

Bez żadnego ryzyka każdy dziennie sobie może zrobić zł. 50 do 100 i więcej jeśli się pośpieszy i wysła nam przez pocztę acontą w charakterze kaucji od zł. 5 do 100 i więcej podług własnej woli na rozsprzedaży przez nas wprowadzonych nowoczesnych artykułów zbędnej codziennej potrzeby każdej osoby jak również po sklepach, warsztatach, składach domów prywatnych, fryzjerach, drogerjach i t. d. Po nadesłaniu nam kwoty wysokości własnej woli wysyłamy natychmiastowo takowych artykułów wraz z umową i potrzebnymi danymi reklamami towary dubeltowej wartości przez nas otrzymanej kwoty. Franco zamieszkiwanie upraszamy o przekonanie się i wysyłanie pieniędzy jak i zamówienia pod adres: A. MAJER i S-ka, p. Podwieszk pow. Chełmno POMORZE

5000000000



PAR
NOŻONICH
W EUROPIE
JEST GWARANCJA
ICH DOBROCI



REZINOTRUST



ZAWODOWE
KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
Fr. Grętkiewicz
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-36
Kurs rozpocznie się 5 stycznia
Jedyny w Polsce model SAMOCHODU w przekroju poruszany elektrycznością ułatwia i przyspiesza naukę
Specjalny komplet dżentelmeński.
Kancelaria szkoły zapisy przyjmuje i informacji udziela codz. prócz niedziel i świąt od g. 8 r. do 8 wiecz.

Dnia 3-go stycznia 1931 roku zasnął w Bogu

ś. ↑ p.

Stefan Władysław BATKOWSKI

Dypl. Inżynier

Przedstawiciel Walnego Zgromadzenia Kasy Emerytalno-Pożyczkowej Pracow. Elektrowni Łódzkiej

W zmarłym tracimy oddanego naszej instytucji Przedstawiciela i pamięć o nim zachowamy na zawsze

Zarząd Kasy Emerytalno-Pożyczkowej
Pracowników Elektrowni Łódzkiej.

KRONIKA KALENDARZYK

Wtorek 6 stycznia — Trzech Króli

TEATRY

Teatr Miejski: — Car Paweł I; wiecz. Osmażona Sinobrodęgo

Teatr Kameralny: — Dobra wróżka

Teatr Popularny: — Broadway

Teatr Popularny w sali Geyera: — Krakowskie zuchy; wiecz. Miódowy miesiąc

Dobry Wieczór: — Od A do Z.

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Oświatowy: Cztery pióra

Luna: Świat szaleje

Splendid: — Na Sybir

Odeon: Kochajmy się

Reżersa: Słodczy zwycięstwa.

Przedwiośnie: Kobiety nie do małżeństwa

Mimozza: — Tajemnica lekarza

Dom Ludowy: — Jego niewolnica

Casino: — Paryżanka

Wiadomości bieżące

Sędzia Wodziński-prezesem Sądu Okręgowego

Jak już donosiliśmy, prezes Sądu Okręgowego sędzia Bełzyński opuszcza nasze miasto.

Wczoraj nadeszła do Łodzi niesprawdzona jeszcze wiadomość, że prezesem łódzkiego Sądu Okręgowego ma zostać sędzia Wodziński, b. senator i adwokat łódzki. (b)

—00:—

Uchylenie kary od patentów

Przywrócono ulgowy termin

Natychmiast po upływie terminu wykupu świadectw przemysłowych, t. j. już w dniu 2 stycznia, do wykupywanych patentów doliczono półtora procent za zwłokę, po nieważ w roku bieżącym miejscowe władze skarbowe nie stosowały zwykłego czteronastodniowego okresu ulgowego.

Organizacje gospodarcze w sprawie tej interwenjowały i okazało się, że termin ulgowy ma być nadal stosowany, a tylko nie powiadomiono o tem łódzkich urzędów skarbowych.

bowych.

Wczoraj Izba Skarbowa otrzymała polecenie stosowania czternastodniowego terminu ulgowego wykupu świadectw przemysłowych bez doliczania kary za zwłokę.

Zarządzenie to nie przesądza sprawy kary, jaką ponosi przedsiębiorstwo, jeśli kontrola stwierdzi, że nie wykupione zostało świadectwo przemysłowe na bieżący rok. (b)

—00:0:00—

Łódź-Kaliska ważnym punktem w między narodowej komunikacji towarowej

Usprawnienie towarowej komunikacji tranzytowej przez Polskę

Jak informują miejscowe władze kolejowe — w wyniku odbytej w ostatnich dniach listopada r. ub. konferencji międzynarodowej w Amsterdamie — zaprowadzony zostaje nowy rozkład jazdy pociągów towarowych i dalekobieżnych na czas od 15 maja 1931 r. do 15 maja 1932 r.

Zmiany, przewidziane tym rozkładem, dotyczą w dużej mierze Łodzi, a przede wszystkim stacji Łódź - Kaliska.

Mianowicie na konferencji omawianej postanowiono m. in. ładunki z Lotwy i Rosji w komunikacji tranzytowej przez Polskę kierować drogą krótszą przez Kutno, Strzałków i Poznań, nie zaś, jak dotychczas, przez Łódź - Kaliska i Ostrów. Odnosi się do ła-

dunków towarowych, kierowanych przez Turmonty, Zahacie i Stółpce w kierunku do Niemiec i przez Niemcy.

Natomiast ładunki, wysyłane przez Zdobunów, będą kierowane przez Kowel, Dęblin, Łódź - Kaliska i Skalmierzyce. Ponadto, jak się dowiadujemy, na konferencji omawianej opracowano również nowe połączenia towarowe w komunikacji między Grecją a Polską.

Jest prawdopodobne, iż w komunikacji towarowej przez Polskę nastąpią jeszcze dalsze zmiany, wobec ustalenia terminu nowej konferencji międzynarodowej na dzień 8 kwietnia r. b. do Monachjum. (a)

—00:0:00—

Wystawa radjotechniczna w Łodzi

Dowiadujemy się, że Radjoklub Polskiej YMCA. w Łodzi organizuje od 8 do 14 lutego 1931 roku wystawę radjotechniczną. Wystawcami mogą być radioamatorzy województwa łódzkiego i krajowe firmy radjotechniczne.

Ogółem dla amatorów przyznanych bęgródzie 21 na

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Znakomity artysta K. Junosza-Stępowski wystąpi dziś we wtorek o 4 popoł. i w czwartek o 8,30 wiecz. w „Carze Pawle”

Dziś, wtorek wiecz. i jutro środa przypomni się świetny ten artysta w swojej popisowej roli — w wyborowej „komedji Savoir'a „Osma żona Sinobrodęgo”

TEATR KAMERALNY

Dziś, wtorek o 5 popoł. i w czwartek o 9 wiecz. występy popularnej artystki Stefani Jarkowskiej — rekordowej „Sekretarce Pana Prezesa”

Dziś, wtorek i jutro środa wiecz. komedia Molnara „Dobra wróżka”

TEATR POPULARNY

Dziś, wtorek o 4 popoł. powtórzenie arcyudanego „Wesolka Sylwestrowego”, złożonego z 16 najlepszych przebojów rewjowych. Ceny najniższe.

Dziś, wtorek, środa i czwartek wiecz. ostatnie przedstawienia sensacyjnego „Broadwayu” z Marcinowską, Woskowskim i Orzechowskim.

TEATR POPULARNY w SALI GEYERA

Dziś, we wtorek, dnia 6 bm. dwa przedstawienia o godz. 4:15 popoł. wodewil w 4 akt. ze śpiewami i tańcami pt. „Krakowskie Zuchy” wiecz. o godz. 8:15 operetka w 3 akt. pt. „Miodowy miesiąc”

PRZEZ RADJO

Wtorek dnia 6 stycznia 1931 r.

- 10.15 Transmisja nabożeństwa
 - 12.15 Poranek z Filharmonji Warsz.
 - 14.20 Muzyka
 - 14.30 „Jak zapobiedz chorobom drobiu?”
wygłosi Irena Zabłocka
 - 14.50 Muzyka
 - 15.20 Muzyka
 - 15.40 Program dla dzieci starszych
 - 16.10 „Goethe i Szymanowska” prof.
Adam Czartkowski
 - 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych
 - 16.40 „Cita di Vaticano” wygł. p. St. Machniewicz (Transmisja ze Lwowa).
 - 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych
 - 17.15 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”.
 - 17.40 Audycja „Po kolędzie” i koncert popularny
 - 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych
 - 19.40 Feljton pt. „Szajka zgrozy” wygł.
p. Stanisław Broniewski
 - 20.00 Opera z płyt gramofonowych „Cyganka” G. Pucciniego w wyk. artystów Opery La Scala w Medjolanie.
 - 22.15 Feljton: „Już po świętach” p. Helena Buczyńska
- Po feljtonie i komunikatach retransmisje ze stacji zagranicznych

OBSTRUKCJA. Orzeczenia szpitali świadczą, że obłożnie chorzy chętnie przyjmują na turalną gorącą wodę „Franciszka-Józefa”, która im doskonale służy.

Wybory do ciał samorządowych w województwie łódzkim

Odbędą się w lutym i marcu

W całym szeregu gmin miejskich i wiejskich na terenie województwa łódzkiego nie dokonano wyborów do rad miejskich i rad gminnych w związku z wyborem do ciał parlamentarnych Rzplitej, odraczając w związku z tem wybory do władz miejscowych na termin późniejszy.

W związku z tem miały się odbyć wybory w szeregu gmin i miast województwa jeszcze w ostatnich tygodniach r. ub. Ponieważ jednak budżety gminne zostały nadzarpnięte w związku z wyborami do Sejmu, przeto wybory do samorządów miejscowych przerwano na okres obecny.

Obecnie, jak się dowiadujemy, naskutek odnośnych zarządzeń urzędu wojewódzkiego, nastąpiło ustalenie terminu wyborów do poszczególnych samorządów wiejskich

i gminnych. W ciągu dni ostatnich zaczęły napływać z różnych gmin doniesienia do urzędu wojewódzkiego, z wskazaniem terminu głosowania przy wyborach władz samorządowych.

Według zebranego już obecnie materiału — terminy głosowania ustalono na miesiąc bieżący, nadto na luty, a nawet na marzec r. b.

Wybory do rad gminnych w powiecie łódzkim, jak się dowiadujemy, znajdują się na pierwszym planie i łódzkie starostwo powiatowe zajęło się już sprawą przeprowadzenia wyborów w miejscowościach, gdzie kadencja rady gminnej czy miejskiej już się skończyła, względnie jest na ukończeniu. (a)

—00:0:00—

Kto może jechać do Brazylii

Wobec częstotowego wstrzymania emigracji.

Dowiadujemy się z Syndykatu Emigracyjnego, iż w związku z chwilowym kryzysem gospodarczym w Brazylii, został częściowo ograniczony wyjazd do tego kraju. Obecnie do Brazylii mogą wyjeżdżać:

1. Reemigranci, którzy mieszkali już w Brazylii i posiadają paszporty, wystawione przez konsulaty polskie w Brazylii i zamierzają tam powrócić. O ile reemigrant posiada nowy paszport emigracyjny, to uzyska wizę bez przeszkód, o ile przedstawi w konsulacie również stary paszport na dowód, że w Brazylii przebywał.

2. Emigranci posiadający wezwania i mienne od krewnych lub znajomych, wzywających ich do Brazylii. Wezwania te muszą być wystawione przez władze brazylijskie.

3. Rodziny rolnicze, wyjeżdżające na osadnictwo za pośrednictwem Tow. Kolonizacyjnego w Warszawie (Świętokrzyska 17). Sprawy te załatwiają również biura Syndykatu Emigracyjnego.

Pozatem mogą również wyjeżdżać osoby nie objęte w powyższych punktach, zamierające przebywać w Brazylii dłużej niż 30 dni. W tym jednak wypadku wyjeżdżający muszą wykazać się posiadaniem pewnej kwoty pieniędzy, a mianowicie:

a) jeśli wyjeżdża rodzina to na każde dziecko poniżej lat 12 trzeba posiadać równo wartość 2 centos, czyli 2 tysiące złotych.

b) na każdą zaś dorosłą osobę, oraz na każde dziecko ponad lat 12, należy posiadać po 3 centos, czyli 3 tysiące zł. od osoby. Osoby te otrzymują wizę brazylijską tylko pod warunkiem, że przy udzielaniu wizy w konsulacie brazylijskim okażą czek na Bank w Brazylii. Należy dodać, że numer czeku wpisany będzie do paszportu.

Syndykat emigracyjny zaznacza, że przepisy powyższe obowiązują od 1 stycznia 1931 r. i odnoszą się jedynie do osób, emigrujących 3 klasą okrętami. Bliższych informacji udziela i załatwia wszelkiej formalności, oraz wyrabia dokumenty na wyjazd do Brazylii Syndykat Emigracyjny, Warszawa, Marszałkowska 124, i Oddziały na prowincji

—00:0:00—

Afera w urzędzie celnym

Szereg firm ekspedycyjnych jest w nią zamieszanych

Natychmiast po stwierdzeniu, że głównymi sprawcami nadużyć przy ekspedycjach kolejowych, byli urzędnicy Józef Rakowski i Tadeusz Ryliński, władze śledcze aresztowały ich.

Dalszy ciąg śledztwa wykazał, że kombinacje Rakowskiego i Rylińskiego nie polegały wyłącznie na fałszowaniu grzbietów kwitarjuszów, lecz że pobierali oni wyższe sumy za wiedzą urzędników domów ekspedycyjnych i ci o machinacjach defraudantów wiedzieli, od bierając kwity na sumy większe niż w rzeczy wistości się należało i większe od sum, księgowanych w kwitarjuszach i księgach.

Wobec takiego obrotu sprawy, władze śledcze wydelegowały swych funkcjonariuszy do wszystkich prawie domów ekspedycyjnych w Łodzi i poczęto badać zarówno księgi wpłat na kolei, jak i kwity odebrane z kolei.

Już pierwsze kontrole wykazały słusność podejrzeń władz śledczych i stwierdziły udział w machinacjach również urzędników prywatnych firm.

W blisko 14 firmach ekspedycyjnych zkwestionowano księgi i kwity opłat kolejowych, oraz stwierdzono, którzy urzędnicy zajmowali się temi sprawami i stali w kontakcie z aresztowanymi już Rakowskim i Rylińskim. Na podstawie decyzji sędziego śledczego obłożono aresztem księgi i kwity tych firm, a urzędników aresztowano i osadzono w areszcie śledczym.

Obecnie władze śledcze w dalszym ciągu ustalają winę poszczególnych urzędników którzy współdziałali z defraudantami, lub machinacje ich pokrywali milczeniem i po ukończeniu tej części dochodzenia, dopiero zapadnie decyzja co do losu aresztowanych urzędników prywatnych firm ekspedycyjnych. (b)

REKLAMA TO POTĘGA

KOKS Górnośląski

najwyższej jakości z reprezentowanych Zakładów Kok-
sowych „GOTTHALDA” poleca na potrzeby
centralnego ogrzewania i dla kuźni wagon. oraz ze składu

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70.
Tel. 101-73

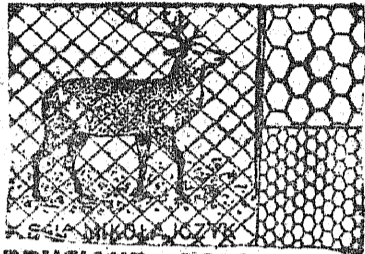
Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skór-
nych i wenerycznych
ul. POŁUDNIOWA-Nr. 28.
Tel. 201-93

Lecz. diatermia. Elektroterapia
od 8-11 rano i od 5-9 wiecz.
w niedzielę od 9-1 p.p.

Dla niezamożnych ceny leczenia



DRUCIANE OGRODZENIA
Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz.
do filtrów „Rabitz” do robót be-
tonowych wyrabia i poleca
MATEUSZ MIKOŁAJCZYK
Łódź, Kilińskiego 167
Telefon 191-85

WOZKI dziecięce
ŁÓZKA metalowe
MATERACE wyscielane
hygieniczne sprężyn. „PA-
TENT” do meblowych łóżek
WYŻYMACZKI amerykań-
UMYWALKI
KRZESEŁKA dziecięce
Na dogodnych warunkach
w fabrycznym składzie
„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158-61
w podwórzu

Używajcie
wyłącznie do szycia
Nici „Marynarz”
Władysław SUWAŁSKI
Wytw. Nici „Marynarz”
Wólczańska 109

TANIO, Futra TANIO
wszelkiego rodzaju w suro-
wym i gotowym stanie
J. Opatowski
Kilińskiego 134, tel. 154-95
Dojazd tramw. 4, 10, 16, 17

CHOROZY uzyskują ZDROWIE

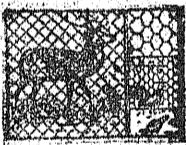
pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami
ZIOŁA lecznicze **Dra. St. BREYERA**
sporządzone w.g. specjalnych recept, działają nadzwyczajnie w chorobach:

- Nr. 1. Piersiowych
2. Na przemianę materji (Reumatyzm i Atrytyzm)
3. Żołądkowo-kiszkowe
4. Dla nerwowych
5. Skuteczne w padaczkę
6. „ w blednicy
7. „ w chorobach nerkowych i pęcherzowych
8. „ w „ organów kobiecych (upławy)
9. Przewidyujące
10. Skuteczne w zdęciach, nudnościach i wymiotach
11. W suchych kaszlach i koklusz
12. W chorobach serca
13. W chorobie cukrowej
14. We wszystkich przeziębieniach i napotne
15. Przeciw nadmiernej otyłości
- 16.A W chorobach wątroby
- 16.B. W „ i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysyła hurtownie:
„POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze
Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada
B. PILC Skład apteczny, Łódź, Pl. Reymonta 5/6, Tel. 178-00
Zadać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”

SKLEP KAZIMIERZ Zielonko

AL. KOŚCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwab-
ne, fildecos skarpetki mę-
skie, pończochy dziecięce
reformy, rękawiczki wel-
niane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna,
oraz przyjmuje pończochy
do reparacji.



DRUCIANE Parkany, Ple-
cionki, Tkaniny, Gazy miedz.
do filtrów „Rabitz” do robót be-
tonowych we wszystkich
metalach wyrabia i poleca
RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczańska Nr. 151
Telefon 128-97

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki
Na raty! Na sześciomie-
siężne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie
i męskie, obuwie, tkaniny, kapy
wełniane i bawełniane towary,
bielizna męska i damska, kołdry,
chodniki, dywany, torby, parasole
ki, białe towary i galanterijne
swetry, śniegowca kalosze
poleca firma
„KREDYT” Nawrot 15 1 p

WĘGIEL

górnoszląski i dąbrowiecki
opatowy i fabryczny
poleca ze składu i wagonowo

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70. tel. 101-73

J. Nowakowski

Piotrkowska 91

poleca **obuwie**, poleca
ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymałsze od
zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzie-
ciniego po cenach konkurencyjnych

Wszelkie

zioła lecznicze

świeżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD B. PILC APTECZNY

Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia wła-
snego wyrobu, najnowszych faso-
nów z materiałów krajowych i za-
granicznych **PO CENACH ZNI-
ŻONYCH.**

Dla sto warzywzeń dogodne wa-
runki



KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, 1 p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, załobniotwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Pracuje, piawie c-administr. w sprawach technicz

KONSUM

ul. Rokicińska 54.

Dojazd tramwajami Nr. 10 i 16

PRZY

Widzewskiej Manufakturze

POLECA:

Resztki, Sekunda, Braki, Barchany, Flanele i inne artykuły znanej dobroci wyrobu Widzewskiej Manufaktury S.A.

oraz wszelkie inne towary włókiennicze, bieliznę, konfekcję, galanterię, obuwie, artykuły żywnościowe i t. d. i t. d. w najlepszym gatunku **po cenach najniższych.**

Na karnawał polecamy bogaty wybór pięknych jedwabi w cenach dostępnych dla każdej kieszeni.

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę Sz. publiczności, że z naszego **KONSUMU korzystać może każdy,** a nie tylko robotnicy i pracownicy Widzewskiej Manufaktury

ul. Rokicińska 54.

Dojazd tramwajami 10 i 16

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

AKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

ebowy kredens, stół krzesła, otomanę dywanową, tremo garderobę, łózkę tanio sprzedam Sienkiewicza 59 m. 42 oficyna 2 w. I piętro 1630—5

Sklep spożywczy dobrze prosperujący z powodu choroby do sprzedania Wiadomość w sklepie Gdańska 106 1606 8

Posady i prace

INTELIGENTNY, rutynowany biuralista ze średnim wykształceniem poszukuje posady. Zgłoszenia do Rozwoju dla W. S. 1652—1

Potrzebna od zaraz służąca z gotowaniem do sa modzielnego prowadzenia domu. Zgłaszać się ze świadectwami od g. 10—12 rano Browarna 12 portjer 1648—1

Różne

POKOJ duży ciepły świeżo odnowiony do wynajęcia Al. Kosciuszki 3 m. 1 1656—3

DO WYNAJĘCIA sklep z pokojem i kuchnią. Wia domość: Kopernika 42 u dozorcy. 1646—1

Przyjmę panów na mieszkaniu z całodziennym utrzymaniem Andrzejka 15 m. 25 1654—1

Zagubione dokum.

KAMINSKI Kazimierz zagubił książeczkę wojskową wyd. w P. K. U. Łęczycza oraz legitymacja zapomogowa Nr. 3622 1650-3

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOSCIUSZKI 22

Tel. 158-38

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano
i 5—7.30 popo. l.

UWAGA!

Nowy Rok przynosi każdemu Panu wielką oszczędność czasu i pieniędzy.

Idealnie zaprasowane spodnie można osiągnąć przez specjalny wynalazek

„Cawaller”

Przetom w ubranlu Panów.

„Cawaller” utrzymuje zaprasowanie nawet przy deszczu. „Cawaller” daje każdemu materiałowi elegancką formę „Cawaller” pozwala się każdemu zaprasować „Cawaller” zapobiega raz na zawsze fatalnemu wyglądowi spodni na kolanach.

Dlaczego co drugi dzień wynosić spodnie do prasowania, co pochłania pieniądze, czas i niszczy ubranie Zbyteczne zmartwienie! Jest to tak łatwo „balony” na kolanach raz na zawsze zniszczyć!

Każdy, niezmiernie łatwo, na bardzo długo może sobie uszywnić przy pomocy „Cawaller” zaprasowanie spodni, które wyglądają jak dopiero co zaprasowane.

Każde spodnie, czy to codzienne, czy to lepsze powinny mieć uprasowane sztuczną fałdę „Cawaller”

Cena 2,50 zł. może być i w markach pocztowych przytem 50 groszy na przesyłkę Dla przedstawicieli wysyłam jedną sztukę gratis, Krawcy, magazyny, przekup nie — otrzymają rabat od przedstawicieli, ewentualnie informacje za załączeniem marki na odpowiedź.

Główne przedstawicielstwo:

A. MAJER I S-ka

poczta PODWIESK, powiat CHELMNO, POMORZE

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyżkając 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychożenie ogłoszeń adm. n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.